Różnorodność jest normą, nie wyjątkiem

Dodany przez Zadra
niedziela, 31 sierpnia 2014 20:57 - Poprawiony niedziela, 31 sierpnia 2014 20:58



Znacie to hasło, prawda? Jest ono mottem FOL od dłuższego czasu i w tym zdaniu zawiera się misja Fundacji Oswoić Los. Działać, uczyć i sprawiać, by szeroko pojęta różnorodność, zwłaszcza ta wynikająca z rozmaitych niepełnosprawności, była wśród nas traktowana normalnie.

Jutro zaczyna się rok szkolny i dzieciaki zasiądą w ławkach. Niektóre z naszych pociech – po raz pierwszy. Czy są przygotowane na różnorodność, jaką tam zastaną? Czy my, jako rodzice, odpowiednio je do tego przygotowaliśmy i nauczyliśmy akceptacji odmienności?

Poprzednie pokolenie wszelką niepełnosprawność traktowało jak temat tabu. O tym się nie mówiło, na to się nie patrzyło, na pytania typu „*czemu ta pani ma krzywe rączki?*” nie odpowiadało. Zgodnie z powszechną (i równie błędną) zasadą: „
jeśli o czymś nie mówimy, to tego nie ma
”. Nauczono się chować niepełnosprawność do szuflady i tak naprawdę dopiero niedawno temat inkluzji zaczął zataczać coraz szersze kręgi.

Wśród osób z niepełnosprawnością znajdują się bowiem wspaniali, niesamowici, inspirujący ludzie. Nie tylko pokonujący różnorodne przeszkody, ale i zachwycający swoim sposobem życia. Są oni inspiracją i motywacją. Przykładem – że można, że ograniczenia w dużej mierze wynikają z psychicznego nastawienia. I że warto te ograniczenia przezwyciężać.

Dlatego warto akceptację różnorodności wpajać dzieciom od najmłodszych lat. To nie od szkolnego systemu edukacji zależy ich światopogląd, a od naszych starań. Od tego co sami, jako rodzice, przekażemy naszym pociechom. To my, nikt inny, musimy ich nauczyć, że różnorodność jest normą, nie wyjątkiem. To wyłącznie nasze zadanie. I tylko poprzez kształtowanie takiej postawy w naszych dzieciach będziemy w stanie zbudować w pełni inkluzyjne przyszłe społeczeństwo...

Bo kto, jak nie my??? :)

Rafał Wieliczko